Opłata uiszczona ryczałtem

Nr. 9 Wrzesień 1927 Rok VII

DUSZPASTERZ MŁODZIEŻY

Pismo Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży dla Patronatów

Prenumerata:	Redakcja i Administracja:	Konto czekowe P. K. O.
Rocznie . . . . 2 Zł	**Tarnów, Ogrodowa 18**	Kraków: Nr. 401.068
Półrocznie . . . 1 Zł		Numer telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: PONIEDZIAŁKI, WTORKI i ŚRODY przed południem

Już czas! — Groźne Memento.

Po młodzież dorastającą na wsi i w mieście wyciągają żywioły wrogie coraz natarczywiej swe ręce:

N. p. Na terenie b. Kongresówki rozwijają dość ruchliwą działalność Koła Młodzieży wiejskiej — których liczba wynosi 1.320 – a członków 37.050, — a których ideologja około takich faktów się obraca:

1. Kierownictwo Kół Młodz. wiejskich kilka lat temu na Zjeździe w Warszawie, poddało pod obrady i głosowanie wniosek, by ze statutu usunąć wyraz „chrześcijański". Jednak jeszcze wyraz ten utrzymano.

2. W Kołach Młodzieży wygłaszano specjalne referaty za ślubami cywilnemi. (Góry Lubelskie).

3. Ich organ „Siew" uważa rozdział Kościoła od Państwa za rzecz bardzo wskazaną (Nr. 13 z 27 marca 1927).

4. W Nr. 8 z dnia 20 lutego czytamy: „Krytykowanie działalności księdza, jako człowieka i wyrzucanie mu błędów... z obywatelskiego punktu widzenia jest rzeczą zalecaną.

5. Zmartwychwstanie Pańskie jest dla nich „przecudowną legendą wielkanocną" („Siew", 17 kwietnia 1927).

6. Na ich sztandarach nie wolno zamieszczać godeł czy emblematów chrześcijańskich, gdyż zaciemniają niepotrzebnie ideę Związku, jego myśl prawdziwą.

7. W jednej z ich szkół rolniczych, gdy sama młodzież domagała

się o naukę religji, odpowiedziano jej: „przecieżeście już nie dzieci, więc i religja wam już nie potrzebna“ (Dęblin).

8. W ich szkole: w Uniwersytecie ludowym w Szycach pod Krakowem, zaprowadziła Dyrekcja w roku ubiegłym swych wychowanków na odczyt Hodura.

Inne fakta pomijamy.

Wprawdzie nasze małopolskie Koła Młodzieży M. T. R. nie zlały się jeszcze z tamtemi, ale były już próby zlania się i jest poważna obawa, że nastąpić to może.

Cóż my na to groźne Memento — Czcigodni Duszpasterze, Przyjaciele, Wychowawcy młodzieży??!

Przymkniemy oczy przed stojącem niebezpieczeństwem i powiemy: To jeszcze nie u nas — Jeszcze czas...

Nie zadrży serce, nie zatroskamy się serdecznie, nie zdobędziemy się na stanowczy krok, nie powiemy sobie: *Już czas?!*

Jedyna jest rada i na nią się wszyscy zgodzimy. Na młodzież potrzeba baczną uwagę zwrócić, do niej ze sercem się zbliżyć, w organizację solidną katolicką ją ująć i — w organizacji ją wychować.

Taką organizacją są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Gdzie więc są już Stowarzyszenia, a trochę zaniedbane, *już czas* jest skupiać młodzież, ożywić pracę, skupiać wokoło niej na miejscu pracowników i pracować z zaparciem się siebie i czasu, i zdrowia, i pieniędzy — bo o wielką rzecz idzie.

Gdzie jeszcze w parafji nie ma Stowarzyszenia — tam potrzeba usilnie zabiegać, w zabiegach nie ustawać, aż stanie szkoła wychowawcza — Stowarzyszenie.

Już czas! Czcigodni Bracia Duszpasterze i Wychowawcy.

Groźne Memento stawiamy dzisiaj przed oczy wszystkim Duszpasterzom.

Ktokolwiek zajmuje się młodzieżą, ktokolwiek jest pracownicą czy pracownikiem na polu katolickiem, musi zawsze znaleźć czas, by dać duszom, które się do niego garną tych myśli z nieba i nie spychać nigdy w dół, lecz do coraz wyższych prowadzić je ideałów. Dusza młodzieńcza jest jak mimoza, raz urażona, pójdzie szukać światła gdzieindziej, a choć gdzieindziej światła prawdziwego nie znajdzie, ale przyjęta i przygarniona łatwo da się obałamucić.

Róża Łubieńska
(„Ideały młodzieży a katolicyzm“)

Plan pracy Związku na II półrocze

Podajemy plan pracy Związku na II półrocze, na który składają się Zjazdy Patronatów i kursa zarządowe. Dokładniejsze szczegóły podamy w osobnych zaproszeniach. Równocześnie osobnem pismem zwróciliśmy się do XX. Proboszczów, w których parafjach mają odbyć się Zjazdy lub Kursy, celem omówienia warunków.

Zjazdy są powiatowe a nie dekanalne i prosimy na nie wszystkich P. T. Kapłanów z powiatu.

Kursy są również powiatowe a urządzimy je w dwóch centrach powiatu.

Zjazdy Patronatów:

15/9 w Gorlicach, 16/9 w Ropczycach, 17/9 w Tarnowie, 22/9 w Grybowie, 23/9 w Nowym Sączu, 24/9 w Limanowej, 30/9 w Brzesku, 6/10 w Dąbrowie, 7/10 w Pilźnie, 8/10 w Kolbuszowej. Zjazd w Bochni ogłosimy osobno.

Kursy dla Zarządów:

1/10 w Krościenku, 13/10 w Nowem Rybiu, 14/10 w Pisarzowej, 15/10 w St. Sączu, 20/10 w Jazowsku, 21/10 w Stróżach, 22/10 w Korzennej, 27/10 w Czchowie, 28/10 w Okocimiu, 29/10 w Wiśniczu Nowym, 3/11 w Luszowicach, 4/11 w Otfinowie, 5/11 w Tarnowie, 17/11 w Gawłuszowicach, 18/11 w Rzochowie, 19/11 w Radomyślu, 24/11 w Dobrkowie, 25/11 w Tuchowie, 26/11 w Mikluszowicach, 1/12 w Łączkach, 2/12 w Zawadzie, 3/12 w Kolbuszowej.

Budujemy wspólnym wysiłkiem Dom Młodzieży!

Skutku naszej Odezwy oczekiwaliśmy z zapartym oddechem i lękiem. Dopiszą?... Trafiliśmy na ciężkie czasy przednowku. Wielu ostatni grosz odłożyło na poratowanie nadszarpanego zdrowia. Niektórych jeszcze Odezwa nie doszła, gdyż już zażywali wakacyj.

A jednak — Odezwa zrobiła swoje — odbiła się bardzo głośnem echem wśród Duchowieństwa i młodzieży, znalazła zrozumienie, przyjęcie życzliwe, serdeczne.

Dom pozyskał już dotąd 19 Członków Założycieli i 150 Dobrodziejów.

Członkowie Założyciele:

1. Najprzew. Ks. Biskup Dr Leon Wałęga 1000 dol., 2. Najprzew. Ks. Prałat Mazur — prezes Związku 1080 Zł, 3. Związek młodzieży 1000 Zł, 4. Najprzew. Ks. Prałat Dr Lubelski 150 Zł. Po 100 Zł złożyli (wykaz w tym porządku, jak składano): 5. druh z Tarnowa, robotnik A. Solak, 6. ks. Skalski, 7. Stow. młodz. Szynwałd, 8. ks. R. Mazur, 9. ks. Stosur, 10. Najprzew. Ks. Infułat Wilczkiewicz, 11. ks.

Nawalny, 12. ks. Buchcholz, 13. ks. Oleksik z Podegrodzia, 14. ks. Zięba, 15. ks. kanclerz Sitko, 16. ks. prof. Basta, 17. ks. Sroka, Baranów, 18. ks. Put, 19. ks. Kozioł, Szczawnica.

Ofiara conajmniej 100 Zł czyni P. T. Dobrodzieja *Członkiem Założycielem Domu. — Prosimy bardzo o zgłaszanie się na Członków Założycieli. Czcigodni Dobrodzieje, którzy uiścili mniejsze ofiary, mogą już złożoną uzupełnić do wymaganej kwoty 100 Zł.*

Ponadto złożyli na Dom P. T. Dobrodzieje (w dalszym ciągu):

24. ks. Kurek z Wójtowej 50, 25. ks. Baliński 50, 26. ks. Kowalski 10, 27. ks. Knopiński 10, 28. ks. Syzdek 20, 29. ks. Padykuła, emeryt 5, 30. ks. Łoniowski 50, 31. ks. Cebula z Góry Ropczyckiej 20, 32. ks. Rusin 50, 33. ks. Kiljan 44'60, 34. ks. Kocjan 50, 35. p. hr. Łubieński 50, 36. ks. Szymanek 25, 37. ks. Mendrala 25, 38. ks. Stary 20, 39. ks. Leśny 5, 40. ks. Gawlicki 5, 41. ks. Piekarzewski 5, 42. ks. Białas, Binarowa 20, 43. ks. Król, Tarnów 50, 44. ks. Przewłocki 10, 45. ks. kapelan Sitko 10, 46. ks. Grabowski 5, 47. ks. Zieliński 25, 48. ks. Dutkowski 5, 49. ks. Franczak 10, 50. ks. Matras 50, 51. ks. Sidor 50, 52. ks. Sarna 20, 53. ks. Pałka Tarnów 50, 54. ks. Rajczak 25, 55. ks. prałat Świeykowski 30, 56. ks. Smołka, Zalasowa 3, 57. ks. Wachowicz 5, 58. ks. Klamut 15, 59. ks. Jarosz, Czarna 5, 60. ks. Pasternak 15, 61. ks. Tajduś 10, 62. ks. Kaznowski 10, 63. ks. Pierzga 15, 64. ks. Kreszko 20, 65. ks. Badowski 20, 66. ks. Dr Cierniak 15, 67. ks. Hachaj 10, 68. ks. kan. Bulanda, Tarnów 40, 69. ks. Budzik 50, 70. ks. Kozioł, Muszyna 1 dolar, 71. ks. Łącki, Borzęcin 5 dol. i 5'50, 72. ks. Palka, Por. Usz. 32, 73. ks. Mucha, Okulice 20, 74. ks. Rajca 90, 75. ks. Jarosz, Nowe Rybie 10, 76. ks. Pyzikiewicz, Zalipie 10, 77. ks. Konieczny, Rysie 10, 78. ks. Kapłański, Tuchów 20, 79. ks. Warecki 10, 80. ks. Czerw 10, 81. ks. Górnicki 10, 82. ks. Christ 20, 83. ks. Lachman 10, 84. ks. Rejowski 30, 85. ks. Dr. Piskorz 10, 86. ks. Dyda 10, 87. ks. Kantor, Stróże 10, 88. ks. Skura 20, 89. ks. Machniak, Książnice 5, 90. ks. Piś, Tropie 50, 91. ks. Gruszkowski, Piotrkowice 5, 92. ks. Prałat Pilch, Olešno 10 dolarów, 93. ks. Piotrkowski, Wojnicz 21, 94. ks. Grzyb, Kupno 25, 95. ks. Bochenek, Baranów 10, 96. ks. Zaskalski, Dąbrowa 5, 97. ks. Boduch 5, 98. ks. Jagiełka, Dobra 10, 99. ks. Rojek, Tylmanowa 40, 100. ks. Wrębski 20, 101. ks. Kozak, Domosławice 3, 102. ks. Indyk, Nawojowa 10, 103. ks. Konczek, Dąbrowa 2, 104. ks. Smoła, Padew 10, 105. ks. Dutkiewicz, Jaślany 5, 106. ks. Stanczykiewicz 50, 107. ks. Dr Paryło 50, 108. ks. Jakubowski 5, 109. ks. Bączyński, Krościenko 10, 110. ks. Zieliński 30, 111. ks. Dygoń, Olszyny 5, 112. ks. Jan Łętek 5, 113. ks. Józef Rojek 20, 114. ks. Jan Grabowski 5, 115. ks. Maryniarczyk 10, 116. ks. Masztalerz 30, 117. ks. Steinsdorfer 15, 118. p. Tyrka 25, 119. ks. Filipczyk 20, 120. ks. Janus, Łysagóra 10, 121. ks. Halak, I rata 20, 122. ks. Osmólski, Cerekiew 5, 123. ks. Witkiewicz, Kobylanka 20, 124. ks. Swięch 20, 125. ks. Fortuna 20,

126. ks. Machniak 3, 127. ks. Gawenda 10, 128. ks. Dziadziak 40, 129. ks. Gorczyca 15, 130. ks. Piekoś 15, 131. ks. Białas 15, 132. ks. Feliks 10, 133. ks. Gołąb 15, 134. ks. Michalik 20, 135. ks. Rogoziewicz, Uszew 10, 136. ks. Majewicz 25, 137. ks. Lasak 10, 138. ks. Gwiżdż 10, 139. ks. Pabjan 10, 140. ks. Paciorek 30, 141. ks. Opoka 10, 142. ks. Gruszowiecki 10, 143. ks. Kokoszka 2, 144. ks. Syper 5, 145. ks. Szewczyk Józef 15.

Oprócz tego złożyły ofiary 21 Stowarzyszeń sumę *502 Zł.*

Jakiż to wspaniały dowód uznania dla Domu i objaw szlachetnej naszej ofiarności!

Wszystkim Czcigodnym Dobrodziejom składa Związek najgorętsze podziękowanie!

Jesteśmy przekonani, że druga Odezwa, skierowanu do tych PT., którzy jeszcze nie złożyli łaskawej ofiary lub nie mogli przedtem złożyć wiąkszego datku, również będzie życzliwie przyjęta i przysporzy funduszów *Domowi Katol. Młodzieży w Tarnowie, Ogrodowa 18.*

Obecnie w Domu tym mieszczą się już: Biuro Związku (2 pokoje) i mieszkanie ks. Sekretarza jen. (jeden duży pokój).

Również poczyniono najpotrzebniejsze przeróbki i adaptacje wewnątrz.

Ponadto wydaje Związek *Cegiełki Domu* po 20 gr i pocztówki po 10 gr. W ten sposób da się sposobność do wzięcia udziału w składkach na katolicki Dom młodzieży szerokim warstwom ludności.

Budujmy zatem wspólnym wysiłkiem Dom katol. młodzieży!!!

Obowiązkiem naszym — Apostolstwo dobrej sprawy

1. Gdy wypowiem to słowo „apostolstwo", to zaraz przychodzą mi na myśl — *Apostołowie.* Wyobrażamy zaś sobie apostołów, jako ludzi idei — *wielkiej idei* — bo Ewangelji, Nauki Objawionej. Dla niej to porzucili rodziny, zajęcia, wygodne życie, przebiegali kraje, znosili cierpienia, *ginęli* a na ich miejsce zaraz przychodzili inni... i tak szły zastępy Apostołów aż po dziś dzień do dzisiejszych misjonarzy — głoszących Chrystusa wśród pogan. Poświęcenie to apostolskie podziwiamy, cenimy, stawiamy za wzór dzieła nieśmiertelne. Zapewniamy, jednak, że te wielkie poświęcenia zrodziły się *w wielkich sercach* — w zaparciu się przedewszystkiem siebie, w apostolstwie nad sobą. Takie zaparcie się siebie — pozwalało łamać, druzgotać przeszkody, lekceważyć nawet życie — takie apostostolstwo zrodziło Cieplaka, Budkiewicza, Skorupkę — zrodziło bohatera katolick. — Meksyku w tych dniach — *chłopca 13-letniego*, który w obliczu śmierci, mogąc łatwo jej ujść, wykręcić się, ginął z różańcem w ręku, z okrzykiem: „Niech żyje Chrystus Król".

2. Dlatego o tem wszystkiem wspominam, bo coś podobnego stawia przed nami nasza organizacja i to nie jako dowolną sprawę, ale jako *obowiązek.*

Gdybyśmy chcieli w dwóch słowach skupić i określić przedmiot i pobudkę naszego apostołowania, tobyśmy mogli wskazać na hasła nasze, wypisane w naszych statutach i na naszych sztandarach: *Bóg i Ojczyzna,* a gdybyśmy zaś chcieli w jednem słowie ująć zalety tego apostolstwa, to sądzę, że najlepiej odpowiadać będzie to słowo: *Gotów.*

3. W apostołowaniu naszem winniśmy przedewszystkiem usilnie o to zabiegać, aby do serc braci *wprowadzić Boga, przywrócić żywą i praktyczną wiarę.*

Dzisiejszy człowiek albo stracił wiarę albo do niej się przyznaje ale ją w sumieniu wykrzywił i sponiewierał.

Coraz wyraźniej stają naprzeciw siebie dwa obozy i dwa sztandary. Na jednych wypisane są czerwoną krwią hasła:

— Panem et circenses i ci tańczą w zawrotnym szale około cielca własnych namiętności — z ołtarza swego serca zdarli dawno Boga a usadzili jak w rewolucji francuskiej ladacznicę, rozpustę — albo Antychrysta — bezbożność — w każdym razie — na ołtarzu serca osadzili takie bożyszcze jak: użycie, pieniądz i grzech — jeść i bawić się — oto zasada złych ludzi.

Na drugich sztandarach wypisane są białoczerwone zgłoski: My chcemy Boga, niech żyje Chrystus Król. — Walka o królowanie Chrystusa w sercach, w rodzinie, szkole i książce w społeczeństwie przemieniła się dziś w zażarty bój: zdają się już wici płonąć na wzgórzach i surmy bojowe grać do szturmu.

I oczy zwracają się na nas — na młodzież. Tatarzy wychowali sobie janczarów. Polska — dobra — katolicka chciałaby sobie nas wychować. Chciałaby przez nas wnieść w naród odrodzenie. Powiedziałem wyżej — że dzisiejszy człowiek wiarę wykrzywił i sponiewierał — a zadaniem naszem jest przywrócić wiarę żywą i religijną.

Z dzisiejszą wiarą religijną i pobożnością — to ma się tak w wielu wypadkach, jak z tą koszulą świąteczną lub krawatką — ubiera się ją na niedzielę od świąt i paraduje się do wieczora — a już wieczorem składamy ją do skrzyni, bo niewygodna i spoczywa aż do drugiej niedzieli. Jesteśmy katolikami od świąt, niedziel, przepełnione są kościoły, odpusty liczne, manifestacje się udadzą, wizytacje biskupie do łez poruszają, a za progiem poganin...

Trafnie o tem pisze sobie jakiś robotnik górnik z kopalni: Pisze *o apostołowaniu wśród takich pobożnych:*

Apostoł świecki musi także apostołować wśród *pobożnych.* Jest bardzo wielu ludzi, mających niewłaściwe pojęcie o pobożności. Tu śpiewa: „Przed oczy Twoje, Panie, winy nasze składamy, a karanie, które za nie odbierzemy — przyrównywamy". I czy z kościoła wy-

chodzi poprawiony? Jak kradł — kradnie dalej; jak przeklinał, zemstował, kłócił się, tak robi dalej.

Tu śpiewa: „Ciebie Boże chwalimy, Ciebie wyznawamy", a wyszedłszy z kościoła, idzie między zepsutych i pomaga wyśmiewać się z religji, zamiast jej bronić.

Tu śpiewa: „Szczęśliwy i nie zna kaźni, kto w pańskiej żyje bojaźni. Najmilsza jemu jest droga — iść według przykazań Boga". A czy on idzie według przykazań Boga, czy może według przykazań socjalisty? Jest na drodze pełnej wykroczeń i występków, przeciwnych prawu Bożemu.

Tu śpiewa: „Wielbij duszo moja sławę Pana mego" — a tam przy pracy, tam w gospodzie, tam w pociągu wielbi sławę szatana, a sławę Boga zaćmiewa, bo poniża wiarę katolicką.

Tu śpiewa: „Całem Cię sercem chwalił będę, Panie", a tam, siedząc razem z socjalistami, całem sercem, ile tylko może, wygaduje przeciwko wierze — i za honor sobie ma jeżeli do takich rozmów co dorzuci.

Tacy nabożni więcej szkodzą Kościołowi niż bezbożni. Tym apostoł świecki nie powinien nic darowywać, ale na wszystko zwracać uwagę, aby się nie szerzyła od nich zaraza.

Wstyd nie powiedzieć, że w Polsce, o 90% katolików, słowo katolik nie popłaca. Na Zlot tj. dlatego się nie jawię, bo to katolik — a gdy się ktoś przyzna do katolickiego pochodzenia i przekonań katolickich to się prędko ogląda, czy go ktoś nie słyszał, jak za czasów carskich i czy go nie doniesie do władzy.

Religja dla wielu stała się tylko firmą, parawanem, etykietą i krawatem, a nie zasadą, sztandarem i świętością ze wszystkich skarbów ziemi najdroższą — nie stała się tem, czem być powinna — źródłem ożywczem i mocą życia.

Oto czem winna być religja, wiara i pobożność!

4. Teraz już będzie nam łatwiej wskazać palcem przedmioty na sposoby i środki apostołowania naszego.

Powiedzmy jednem słowem: *Każda dobra sprawa i każdy godziwy sposób.*

Wymienię tylko kilka:

Plagą naszą i nieszczęściem, które na gwałt wymaga ratunku, to krzewienie się prasy złej. Nie zdają sobie sprawy, druhowie, ile dobrego może zrobić dobra gazeta, ulotka, odezwa, a ile złego mogą zdziałać złe gazety. Niech za dowód to jedno wystarczy, że wrogowie nasi to żydzi, socjaliści i masoni szczególnie opanowali prasę. Prasa potrafi zburzyć trony, wypowiedzieć wojnę, zmusić rząd do dymisji, rozwiązać sejm, przeprowadzić wybory, potrafi wszystko — prawdziwe to gazy trujące nowoczesne i prawdziwa żywiołowa potęga. Teraz zapytujemy: *co się czyta i czy się wogóle czyta w moim domu,* w mojej

rodzinie, w mojej wsi gazety i jakie — czy znam prasę złą, w jakiej ilości przychodzi i do kogo? Cośmy zrobili, by bronić prasę dobrą? np. czyśmy podjęli śmiałą myśl, by każdy młodzieniec parafji czytał „Przyjaciela Młodzieży“, każda dziewczyna „Młodą Polkę“ a każde dziecko „Mały światek“.

Zarazą, która trapi nasz lud, jest *pijaństwo,* a alkohol pozyskał sobie królewskie prawa, któremi wszyscy poddani hojną daniną opłacają. Wykładnikiem tego możnowładztwa są zwyczaje pijackie tak zakorzenione, że omal mało prawdopodobnem jest, czy dałyby się usunąć. Np. trudno sobie wyobrazić familijnych uroczystości, zabaw ludowych, naszych jadłodajni, wogóle naszych zwyczajów bez alkoholu. Rozzuchwalenie to sięga obecnie do tego, by obalić ustawę przeciwalkoholową, podeptać święta i niedziele. Boi się potęgi alkoholu społeczeństwo i rząd i dlatego albo mu ustępuje, dając za wygrane albo idzie z nim w układy. Tymczasem pijaństwu i pijackim zwyczajom, zabawom trzeba wypowiedzieć walkę, prowadzić ją wytrwale do zwycięstwa, zgrupować do niej zdrowe w narodzie siły. Jako sposób tej walki będzie *uświadamianie o szkodliwości alkoholu — plebiscyty przeciwalkoholowe*, ograniczenie sposobności do pijaństwa, czuwanie nad przestrzeganiem ustawy, tępienie potajemnego szynkowania, ale najwięcej zdziała przykład praktyczny samych apostołów, tworzenie zespołów abstynenckich, praktykowanie uroczystości familijnych bezalkoholowych. Dobrze jest także urządzać dnie: np. prasy katolickiej, walki z alkoholem połączone z wystawą. (Dokończenie nastąpi)

Ogłoszenia

1. Zwracamy uprzejmie uwagę na:

a) *zmianę adresu* Związku, *Tarnów, Ogrodowa 18.* (parter).

b) na *wykaz książek* rolniczych i fachowych, bardzo dobrze napisanych (w ogłoszeniach „Młodego Polaka“) które mogą stanowić bibljotekę rolniczo-zawodową dla sekcji rolniczej przy Stowarzyszeniu.

2. Wszystkim P. T. Księżom Patronom oraz P. T. Nauczycielstwu, którzy przez zmianę posady opuścili dotychczasowe Stowarzyszenia, najserdeczniej dziękujemy za pracę oraz prosimy o podjęcie żywej działalności wśród młodzieży na nowej placówce.

Wydawca: Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Redaktor odp.: Ks. Rogóż
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie, pod zarządem Władysława Mroza

Opłata uiszczona ryczałtem

Nr. 9 Wrzesień 1927 Rok VII

DUSZPASTERZ MŁODZIEŻY

Pismo Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży dla Patronatów

Prenumerata:	Redakcja i Administracja:	Konto czekowe P. K. O.
Rocznie . . . . 2 Zł Półrocznie . . . 1 Zł	**Tarnów, Ogrodowa 18**	Kraków: Nr. 401.068 Numer telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: PONIEDZIAŁKI, WTORKI i ŚRODY przed południem

Już czas! — Groźne Memento.

Po młodzież dorastającą na wsi i w mieście wyciągają żywioły wrogie coraz natarczywiej swe ręce:

N. p. Na terenie b. Kongresówki rozwijają dość ruchliwą działalność Koła Młodzieży wiejskiej — których liczba wynosi 1.320 — a członków 37.050, — a których ideologja około takich faktów się obraca:

1. Kierownictwo Kół Młodz. wiejskich kilka lat temu na Zjeździe w Warszawie, poddało pod obrady i głosowanie wniosek, by ze statutu usunąć wyraz „chrześcijański". Jednak jeszcze wyraz ten utrzymano.

2. W Kołach Młodzieży wygłaszano specjalne referaty za ślubami cywilnemi. (Góry Lubelskie).

3. Ich organ „Siew" uważa rozdział Kościoła od Państwa za rzecz bardzo wskazaną (Nr. 13 z 27 marca 1927).

4. W Nr. 8 z dnia 20 lutego czytamy: „Krytykowanie działalności księdza, jako człowieka i wyrzucanie mu błędów... z obywatelskiego punktu widzenia jest rzeczą zalecaną.

5. Zmartwychwstanie Pańskie jest dla nich „przecudowną legendą wielkanocną" („Siew", 17 kwietnia 1927).

6. Na ich sztandarach nie wolno zamieszczać godeł czy emblematów chrześcijańskich, gdyż zaciemniają niepotrzebnie ideę Związku, jego myśl prawdziwą.

7. W jednej z ich szkół rolniczych, gdy sama młodzież domagała

się o naukę religji, odpowiedziano jej: „przecieżeście już nie dzieci, więc i religja wam już nie potrzebna“ (Dęblin).

8. W ich szkole: w Uniwersytecie ludowym w Szycach pod Krakowem, zaprowadziła Dyrekcja w roku ubiegłym swych wychowanków na odczyt Hodura.

Inne fakta pomijamy.

Wprawdzie nasze małopolskie Koła Młodzieży M. T. R. nie zlały się jeszcze z tamtemi, ale były już próby zlania się i jest poważna obawa, że nastąpić to może.

Cóż my na to groźne Memento — Czcigodni Duszpasterze, Przyjaciele, Wychowawcy młodzieży??!

Przymkniemy oczy przed stojącem niebezpieczeństwem i powiemy: To jeszcze nie u nas — Jeszcze czas...

Nie zadrży serce, nie zatroskamy się serdecznie, nie zdobędziemy się na stanowczy krok, nie powiemy sobie: *Już czas?!*

Jedyna jest rada i na nią się wszyscy zgodzimy. Na młodzież potrzeba baczną uwagę zwrócić, do niej ze sercem się zbliżyć, w organizację solidną katolicką ją ująć i — w organizacji ją wychować.

Taką organizacją są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Gdzie więc są już Stowarzyszenia, a trochę zaniedbane, *już czas* jest skupiać młodzież, ożywić pracę, skupiać wokoło niej na miejscu pracowników i pracować z zaparciem się siebie i czasu, i zdrowia, i pieniędzy — bo o wielką rzecz idzie.

Gdzie jeszcze w parafji nie ma Stowarzyszenia — tam potrzeba usilnie zabiegać, w zabiegach nie ustawać, aż stanie szkoła wychowawcza — Stowarzyszenie.

Już czas! Czcigodni Bracia Duszpasterze i Wychowawcy.

Groźne Memento stawiamy dzisiaj przed oczy wszystkim Duszpasterzom.

Ktokolwiek zajmuje się młodzieżą, ktokolwiek jest pracownicą czy pracownikiem na polu katolickiem, musi zawsze znaleźć czas, by dać duszom, które się do niego garną tych myśli z nieba i nie spychać nigdy w dół, lecz do coraz wyższych prowadzić je ideałów. Dusza młodzieńcza jest jak mimoza, raz urażona, pójdzie szukać światła gdzieindziej, a choć gdzieindziej światła prawdziwego nie znajdzie, ale przyjęta i przygarniona łatwo da się obałamucić.

Róża Łubieńska
(„Ideały młodzieży a katolicyzm“)

Plan pracy Związku na II półrocze

Podajemy plan pracy Związku na II półrocze, na który składają się Zjazdy Patronatów i kursa zarządowe. Dokładniejsze szczegóły podamy w osobnych zaproszeniach. Równocześnie osobnem pismem zwróciliśmy się do XX. Proboszczów, w których parafjach mają odbyć się Zjazdy lub Kursy, celem omówienia warunków.

Zjazdy są powiatowe a nie dekanalne i prosimy na nie wszystkich P. T. Kapłanów z powiatu.

Kursy są również powiatowe a urządzimy je w dwóch centrach powiatu.

Zjazdy Patronatów:

15/9 w Gorlicach, 16/9 w Ropczycach, 17/9 w Tarnowie, 22/9 w Grybowie, 23/9 w Nowym Sączu, 24/9 w Limanowej, 30/9 w Brzesku, 6/10 w Dąbrowie, 7/10 w Pilźnie, 8/10 w Kolbuszowej. Zjazd w Bochni ogłosimy osobno.

Kursy dla Zarządów:

1/10 w Krościenku, 13/10 w Nowem Rybiu, 14/10 w Pisarzowej, 15/10 w St. Sączu, 20/10 w Jazowsku, 21/10 w Stróżach, 22/10 w Korzennej, 27/10 w Czchowie, 28/10 w Okocimiu, 29/10 w Wiśniczu Nowym, 3/11 w Luszowicach, 4/11 w Otfinowie, 5/11 w Tarnowie, 17/11 w Gawłuszowicach, 18/11 w Rzochowie, 19/11 w Radomyślu, 24/11 w Dobrkowie, 25/11 w Tuchowie, 26/11 w Mikluszowicach, 1/12 w Łączkach, 2/12 w Zawadzie, 3/12 w Kolbuszowej.

Budujemy wspólnym wysiłkiem Dom Młodzieży!

Skutku naszej Odezwy oczekiwaliśmy z zapartym oddechem i lękiem. Dopiszą?... Trafiliśmy na ciężkie czasy przednowku. Wielu ostatni grosz odłożyło na poratowanie nadszarpanego zdrowia. Niektórych jeszcze Odezwa nie doszła, gdyż już zażywali wakacyj.

A jednak — Odezwa zrobiła swoje — odbiła się bardzo głośnem echem wśród Duchowieństwa i młodzieży, znalazła zrozumienie, przyjęcie życzliwe, serdeczne.

Dom pozyskał już dotąd 19 Członków Założycieli i 150 Dobrodziejów.

Członkowie Założyciele:

1. Najprzew. Ks. Biskup Dr Leon Wałęga 1000 dol., 2. Najprzew. Ks. Prałat Mazur — prezes Związku 1080 Zł, 3. Związek młodzieży 1000 Zł, 4. Najprzew. Ks. Prałat Dr Lubelski 150 Zł. Po 100 Zł złożyli (wykaz w tym porządku, jak składano): 5. druh z Tarnowa, robotnik A. Solak, 6. ks. Skalski, 7. Stow. młodz. Szynwałd, 8. ks. R. Mazur, 9. ks. Stosur, 10. Najprzew. Ks. Infułat Wilczkiewicz, 11. ks.

Nawalny, 12. ks. Buchcholz, 13. ks. Oleksik z Podegrodzia, 14. ks. Zięba, 15. ks. kanclerz Sitko, 16. ks. prof. Basta, 17. ks. Sroka, Baranów, 18. ks. Put, 19. ks. Kozioł, Szczawnica.

Ofiara conajmniej 100 Zł czyni P. T. Dobrodzieja *Członkiem Założycielem Domu. — Prosimy bardzo o zgłaszanie się na Członków Założycieli. Czcigodni Dobrodzieje, którzy uiścili mniejsze ofiary, mogą już złożoną uzupełnić do wymaganej kwoty 100 Zł.*

Ponadto złożyli na Dom P. T. Dobrodzieje (w dalszym ciągu):

24. ks. Kurek z Wójtowej 50, 25. ks. Baliński 50, 26. ks. Kowalski 10, 27. ks. Knopiński 10, 28. ks. Syzdek 20, 29. ks. Padykuła, emeryt 5, 30. ks. Łoniowski 50, 31. ks. Cebula z Góry Ropczyckiej 20, 32. ks. Rusin 50, 33. ks. Kiljan 44'60, 34. ks. Kocjan 50, 35. p. hr. Łubieński 50, 36. ks. Szymanek 25, 37. ks. Mendrala 25, 38. ks. Stary 20, 39. ks. Leśny 5, 40. ks. Gawlicki 5, 41. ks. Piekarzewski 5, 42. ks. Białas, Binarowa 20, 43. ks. Król, Tarnów 50, 44. ks. Przewłocki 10, 45. ks. kapelan Sitko 10, 46. ks. Grabowski 5, 47. ks. Zieliński 25, 48. ks. Dutkowski 5, 49. ks. Franczak 10, 50. ks. Matras 50, 51. ks. Sidor 50, 52. ks. Sarna 20, 53. ks. Pałka Tarnów 50, 54. ks. Rajczak 25, 55. ks. prałat Świeykowski 30, 56. ks. Smołka, Zalasowa 3, 57. ks. Wachowicz 5, 58. ks. Klamut 15, 59. ks. Jarosz, Czarna 5, 60. ks. Pasternak 15, 61. ks. Tajduś 10, 62. ks. Kaznowski 10, 63. ks. Pierzga 15, 64. ks. Kreszko 20, 65. ks. Badowski 20, 66. ks. Dr Cierniak 15, 67. ks. Hachaj 10, 68. ks. kan. Bulanda, Tarnów 40, 69. ks. Budzik 50, 70. ks. Kozioł, Muszyna 1 dolar, 71. ks. Łącki, Borzęcin 5 dol. i 5'50, 72. ks. Palka, Por. Usz. 32, 73. ks. Mucha, Okulice 20, 74. ks. Rajca 90, 75. ks. Jarosz, Nowe Rybie 10, 76. ks. Pyzikiewicz, Zalipie 10, 77. ks. Konieczny, Rysie 10, 78. ks. Kapłański, Tuchów 20, 79. ks. Warecki 10, 80. ks. Czerw 10, 81. ks. Górnicki 10, 82. ks. Christ 20, 83. ks. Lachman 10, 84. ks. Rejowski 30, 85. ks. Dr. Piskorz 10, 86. ks. Dyda 10, 87. ks. Kantor, Stróże 10, 88. ks. Skura 20, 89. ks. Machniak, Książnice 5, 90. ks. Piś, Tropie 50, 91. ks. Gruszkowski, Piotrkowice 5, 92. ks. Prałat Pilch, Olešno 10 dolarów, 93. ks. Piotrkowski, Wojnicz 21, 94. ks. Grzyb, Kupno 25, 95. ks. Bochenek, Baranów 10, 96. ks. Zaskalski, Dąbrowa 5, 97. ks. Boduch 5, 98. ks. Jagiełka, Dobra 10, 99. ks. Rojek, Tylmanowa 40, 100. ks. Wrębski 20, 101. ks. Kozak, Domosławice 3, 102. ks. Indyk, Nawojowa 10, 103. ks. Konczek, Dąbrowa 2, 104. ks. Smoła, Padew 10, 105. ks. Dutkiewicz, Jaślany 5, 106. ks. Stanczykiewicz 50, 107. ks. Dr Paryło 50, 108. ks. Jakubowski 5, 109. ks. Bączyński, Krościenko 10, 110. ks. Zieliński 30, 111. ks. Dygoń, Olszyny 5, 112. ks. Jan Łętek 5, 113. ks. Józef Rojek 20, 114. ks. Jan Grabowski 5, 115. ks. Maryniarczyk 10, 116. ks. Masztalerz 30, 117. ks. Steinsdorfer 15, 118. p. Tyrka 25, 119. ks. Filipczyk 20, 120. ks. Janus, Łysagóra 10, 121. ks. Halak, I rata 20, 122. ks. Osmólski, Cerekiew 5, 123. ks. Witkiewicz, Kobylanka 20, 124. ks. Swięch 20, 125. ks. Fortuna 20,

126. ks. Machniak 3, 127. ks. Gawenda 10, 128. ks. Dziadziak 40, 129. ks. Gorczyca 15, 130. ks. Piekoś 15, 131. ks. Białas 15, 132. ks. Feliks 10, 133. ks. Gołąb 15, 134. ks. Michalik 20, 135. ks. Rogoziewicz, Uszew 10, 136. ks. Majewicz 25, 137. ks. Lasak 10, 138. ks. Gwiżdż 10, 139. ks. Pabjan 10, 140. ks. Paciorek 30, 141. ks. Opoka 10, 142. ks. Gruszowiecki 10, 143. ks. Kokoszka 2, 144. ks. Syper 5, 145. ks. Szewczyk Józef 15.

Oprócz tego złożyły ofiary 21 Stowarzyszeń sumę *502 Zł.*

Jakiż to wspaniały dowód uznania dla Domu i objaw szlachetnej naszej ofiarności!

Wszystkim Czcigodnym Dobrodziejom składa Związek najgorętsze podziękowanie!

Jesteśmy przekonani, że druga Odezwa, skierowanu do tych PT., którzy jeszcze nie złożyli łaskawej ofiary lub nie mogli przedtem złożyć wiąkszego datku, również będzie życzliwie przyjęta i przysporzy funduszów *Domowi Katol. Młodzieży w Tarnowie, Ogrodowa 18.*

Obecnie w Domu tym mieszczą się już: Biuro Związku (2 pokoje) i mieszkanie ks. Sekretarza jen. (jeden duży pokój).

Również poczyniono najpotrzebniejsze przeróbki i adaptacje wewnątrz.

Ponadto wydaje Związek *Cegiełki Domu* po 20 gr i pocztówki po 10 gr. W ten sposób da się sposobność do wzięcia udziału w składkach na katolicki Dom młodzieży szerokim warstwom ludności.

Budujmy zatem wspólnym wysiłkiem Dom katol. młodzieży!!!

Obowiązkiem naszym — Apostolstwo dobrej sprawy

1. Gdy wypowiem to słowo „apostolstwo", to zaraz przychodzą mi na myśl — *Apostołowie.* Wyobrażamy zaś sobie apostołów, jako ludzi idei — *wielkiej idei* — bo Ewangelji, Nauki Objawionej. Dla niej to porzucili rodziny, zajęcia, wygodne życie, przebiegali kraje, znosili cierpienia, *ginęli* a na ich miejsce zaraz przychodzili inni... i tak szły zastępy Apostołów aż po dziś dzień do dzisiejszych misjonarzy — głoszących Chrystusa wśród pogan. Poświęcenie to apostolskie podziwiamy, cenimy, stawiamy za wzór dzieła nieśmiertelne. Zapewniamy, jednak, że te wielkie poświęcenia zrodziły się *w wielkich sercach* — w zaparciu się przedewszystkiem siebie, w apostolstwie nad sobą. Takie zaparcie się siebie — pozwalało łamać, druzgotać przeszkody, lekceważyć nawet życie — takie apostostolstwo zrodziło Cieplaka, Budkiewicza, Skorupkę — zrodziło bohatera katolick. — Meksyku w tych dniach — *chłopca 13-letniego*, który w obliczu śmierci, mogąc łatwo jej ujść, wykręcić się, ginął z różańcem w ręku, z okrzykiem: „Niech żyje Chrystus Król".

2. Dlatego o tem wszystkiem wspominam, bo coś podobnego stawia przed nami nasza organizacja i to nie jako dowolną sprawę, ale jako *obowiązek.*

Gdybyśmy chcieli w dwóch słowach skupić i określić przedmiot i pobudkę naszego apostołowania, tobyśmy mogli wskazać na hasła nasze, wypisane w naszych statutach i na naszych sztandarach: *Bóg i Ojczyzna,* a gdybyśmy zaś chcieli w jednem słowie ująć zalety tego apostolstwa, to sądzę, że najlepiej odpowiadać będzie to słowo: *Gotów.*

3. W apostołowaniu naszem winniśmy przedewszystkiem usilnie o to zabiegać, aby do serc braci *wprowadzić Boga, przywrócić żywą i praktyczną wiarę.*

Dzisiejszy człowiek albo stracił wiarę albo do niej się przyznaje ale ją w sumieniu wykrzywił i sponiewierał.

Coraz wyraźniej stają naprzeciw siebie dwa obozy i dwa sztandary. Na jednych wypisane są czerwoną krwią hasła:

— Panem et circenses i ci tańczą w zawrotnym szale około cielca własnych namiętności — z ołtarza swego serca zdarli dawno Boga a usadzili jak w rewolucji francuskiej ladacznicę, rozpustę — albo Antychrysta — bezbożność — w każdym razie — na ołtarzu serca osadzili takie bożyszcze jak: użycie, pieniądz i grzech — jeść i bawić się — oto zasada złych ludzi.

Na drugich sztandarach wypisane są białoczerwone zgłoski: My chcemy Boga, niech żyje Chrystus Król. — Walka o królowanie Chrystusa w sercach, w rodzinie, szkole i książce w społeczeństwie przemieniła się dziś w zażarty bój: zdają się już wici płonąć na wzgórzach i surmy bojowe grać do szturmu.

I oczy zwracają się na nas — na młodzież. Tatarzy wychowali sobie janczarów. Polska — dobra — katolicka chciałaby sobie nas wychować. Chciałaby przez nas wnieść w naród odrodzenie. Powiedziałem wyżej — że dzisiejszy człowiek wiarę wykrzywił i sponiewierał — a zadaniem naszem jest przywrócić wiarę żywą i religijną.

Z dzisiejszą wiarą religijną i pobożnością — to ma się tak w wielu wypadkach, jak z tą koszulą świąteczną lub krawatką — ubiera się ją na niedzielę od świąt i paraduje się do wieczora — a już wieczorem składamy ją do skrzyni, bo niewygodna i spoczywa aż do drugiej niedzieli. Jesteśmy katolikami od świąt, niedziel, przepełnione są kościoły, odpusty liczne, manifestacje się udadzą, wizytacje biskupie do łez poruszają, a za progiem poganin...

Trafnie o tem pisze sobie jakiś robotnik górnik z kopalni: Pisze *o apostołowaniu wśród takich pobożnych:*

Apostoł świecki musi także apostołować wśród *pobożnych.* Jest bardzo wielu ludzi, mających niewłaściwe pojęcie o pobożności. Tu śpiewa: „Przed oczy Twoje, Panie, winy nasze składamy, a karanie, które za nie odbierzemy — przyrównywamy". I czy z kościoła wy-

chodzi poprawiony? Jak kradł — kradnie dalej; jak przeklinał, zemstował, kłócił się, tak robi dalej.

Tu śpiewa: „Ciebie Boże chwalimy, Ciebie wyznawamy“, a wyszedłszy z kościoła, idzie między zepsutych i pomaga wyśmiewać się z religji, zamiast jej bronić.

Tu śpiewa: „Szczęśliwy i nie zna kaźni, kto w pańskiej żyje bojaźni. Najmilsza jemu jest droga — iść według przykazań Boga“. A czy on idzie według przykazań Boga, czy może według przykazań socjalisty? Jest na drodze pełnej wykroczeń i występków, przeciwnych prawu Bożemu.

Tu śpiewa: „Wielbij duszo moja sławę Pana mego“ — a tam przy pracy, tam w gospodzie, tam w pociągu wielbi sławę szatana, a sławę Boga zaćmiewa, bo poniża wiarę katolicką.

Tu śpiewa: „Całem Cię sercem chwalił będę, Panie“, a tam, siedząc razem z socjalistami, całem sercem, ile tylko może, wygaduje przeciwko wierze — i za honor sobie ma jeżeli do takich rozmów co dorzuci.

Tacy nabożni więcej szkodzą Kościołowi niż bezbożni. Tym apostoł świecki nie powinien nic darowywać, ale na wszystko zwracać uwagę, aby się nie szerzyła od nich zaraza.

Wstyd nie powiedzieć, że w Polsce, o 90% katolików, słowo katolik nie popłaca. Na Zlot tj. dlatego się nie jawię, bo to katolik — a gdy się ktoś przyzna do katolickiego pochodzenia i przekonań katolickich to się prędko ogląda, czy go ktoś nie słyszał, jak za czasów carskich i czy go nie doniesie do władzy.

Religja dla wielu stała się tylko firmą, parawanem, etykietą i krawatem, a nie zasadą, sztandarem i świętością ze wszystkich skarbów ziemi najdroższą — nie stała się tem, czem być powinna — źródłem ożywczem i mocą życia.

Oto czem winna być religja, wiara i pobożność!

4. Teraz już będzie nam łatwiej wskazać palcem przedmioty na sposoby i środki apostołowania naszego.

Powiedzmy jednem słowem: *Każda dobra sprawa i każdy godziwy sposób.*

Wymienię tylko kilka:

Plagą naszą i nieszczęściem, które na gwałt wymaga ratunku, to krzewienie się prasy złej. Nie zdają sobie sprawy, druhowie, ile dobrego może zrobić dobra gazeta, ulotka, odezwa, a ile złego mogą zdziałać złe gazety. Niech za dowód to jedno wystarczy, że wrogowie nasi to żydzi, socjaliści i masoni szczególnie opanowali prasę. Prasa potrafi zburzyć trony, wypowiedzieć wojnę, zmusić rząd do dymisji, rozwiązać sejm, przeprowadzić wybory, potrafi wszystko — prawdziwe to gazy trujące nowoczesne i prawdziwa żywiołowa potęga. Teraz zapytujemy: *co się czyta i czy się wogóle czyta w moim domu,* w mojej

rodzinie, w mojej wsi gazety i jakie — czy znam prasę złą, w jakiej ilości przychodzi i do kogo? Cośmy zrobili, by bronić prasę dobrą? np. czyśmy podjęli śmiałą myśl, by każdy młodzieniec parafji czytał „Przyjaciela Młodzieży", każda dziewczyna „Młodą Polkę" a każde dziecko „Mały światek".

Zarazą, która trapi nasz lud, jest *pijaństwo*, a alkohol pozyskał sobie królewskie prawa, któremi wszyscy poddani hojną daniną opłacają. Wykładnikiem tego możnowładztwa są zwyczaje pijackie tak zakorzenione, że omal mało prawdopodobnem jest, czy dałyby się usunąć. Np. trudno sobie wyobrazić familijnych uroczystości, zabaw ludowych, naszych jadłodajni, wogóle naszych zwyczajów bez alkoholu. Rozzuchwalenie to sięga obecnie do tego, by obalić ustawę przeciwalkoholową, podeptać święta i niedziele. Boi się potęgi alkoholu społeczeństwo i rząd i dlatego albo mu ustępuje, dając za wygrane albo idzie z nim w układy. Tymczasem pijaństwu i pijackim zwyczajom, zabawom trzeba wypowiedzieć walkę, prowadzić ją wytrwale do zwycięstwa, zgrupować do niej zdrowe w narodzie siły. Jako sposób tej walki będzie *uświadamianie o szkodliwości alkoholu — plebiscyty przeciwalkoholowe*, ograniczenie sposobności do pijaństwa, czuwanie nad przestrzeganiem ustawy, tępienie potajemnego szynkowania, ale najwięcej zdziała przykład praktyczny samych apostołów, tworzenie zespołów abstynenckich, praktykowanie uroczystości familijnych bezalkoholowych. Dobrze jest także urządzać dnie: np. prasy katolickiej, walki z alkoholem połączone z wystawą. (Dokończenie nastąpi)

Ogłoszenia

1. Zwracamy uprzejmie uwagę na:

a) *zmianę adresu* Związku, *Tarnów, Ogrodowa 18.* (parter).

b) na *wykaz książek* rolniczych i fachowych, bardzo dobrze napisanych (w ogłoszeniach „Młodego Polaka") które mogą stanowić bibljotekę rolniczo-zawodową dla sekcji rolniczej przy Stowarzyszeniu.

2. Wszystkim P. T. Księżom Patronom oraz P. T. Nauczycielstwu, którzy przez zmianę posady opuścili dotychczasowe Stowarzyszenia, najserdeczniej dziękujemy za pracę oraz prosimy o podjęcie żywej działalności wśród młodzieży na nowej placówce.

Wydawca: Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Redaktor odp.: Ks. Rogóż
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie, pod zarządem Władysława Mroza